



Względu na miejsce sprzedaży

Nr 67 (1427)

DNIA 22 SIERPNI 1938 ROKU

ROK XVIII

Australia -- Niemcy 5:0 w Davis Cup

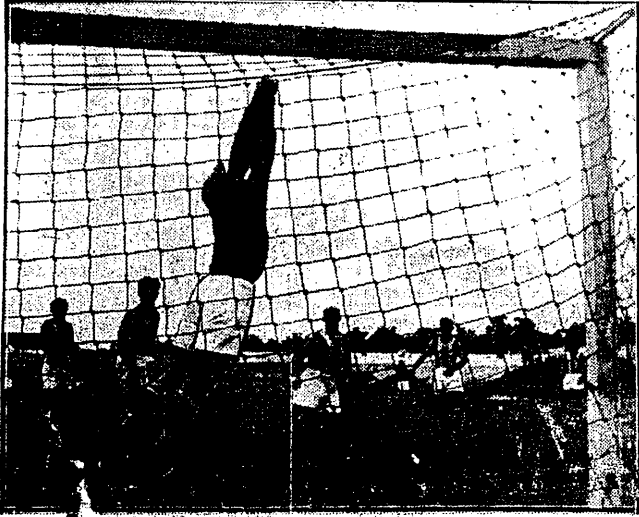
Polonia i Wisła zwyciężają na obcych boiskach

WILNO, 21.8. — Tel. wł. — Polonia — Smigły 3:0 (2:0). Bramki strzelili: Jaźnicki 2, Nawrot 1. Sedziował Sznajder z Krakowa, publiczność ok. 5 tys. osób.

Polonia: Strauch, Szczepaniak, Grolik, Bzdak, Nyz, Odrowąż; Lewanowski, Jaźnicki, Nawrot, Pazurek, Kisieliński.

Smigły: Czarski, Paszkiewicz, Grzański, Wołciechowski, Hajdul, Bukowski, Puzyna, Marzec, Pawłowski, Batuszek, Tatus.

Smigły wystąpił bez dwu swoich najlepszych zawodników: zdyskwalifikowanego na 6 miesięcy Bioka i kontuzjowanego Zawiei. Alarmujące głosy prasy wileńskiej po meczu z Olimpią wskazywały na słabą formę drużyny. Zabrów okazały się słusne. Nawet brak dwóch zawodników nie potrafił sprawdzić Smigłego wobec tak dobrej gry. Wilmianie nie potrafili przewodzić nawet kilku akcji ofensywnych, które rwały się najczęściej jak sznurki na twardej obronie i pomocy Polonii.



SKUTECZNE UDERZENIE PIĘŚCIĄ

oddala niebezpieczeństwo od bramki Rudnickiego na meczu Wisła—Warszawianka 3:2.

wie dażył okresami do ostrej gry i Marzec wykorzystuje nietrafienie piłki samym osłabił wydajność swojej pracy, prowokując zawodników Smigłego do rewanzu.

W pomocy pierwsze skrzypce grał Nyz, który zastępował zapalony trójki środkowej wlinian. W obronie początkowo ani Szczepaniak, ani Grolik nie wyróżniali się. W końcu i oni stanęli na wysokości zadania. Strauch w bramce nie był specjalnie zatrudniany.

W pomocy pierwsze skrzypce grał Nyz, który zastępował zapalony trójki środkowej wlinian. W obronie początkowo ani Szczepaniak, ani Grolik nie wyróżniali się. W końcu i oni stanęli na wysokości zadania. Strauch w bramce nie był specjalnie zatrudniany.

Wszystcy przypuszczali, że Smigły znaną werwą i kondycją zmusi Polonię do obrony. Stało się jednak odwrotnie: goście obok wyższej klasy technicznej i taktycznej, górowali także nad Smigłakami startem i szybkością. Dlatego też mecz z Polonią należy zaliczyć do najpiękniejszych jakie w tym sezonie oglądaliśmy w Wilnie.

Polonia rozpoczyna pod wiatr. Początkowo gra jest prowadzona nerwowo. Widać, że obie drużyny zdają sobie doskonale sprawę, iż porażka w tym meczu zdecydować może o spadku z Ligi. Szybciej nerwowo odpowiadają się Polonią. W 10-min. Nawrot obrzuca piłkę, jest sam na sam z bramkarzem strzela jednak obok słupka. Gra prowadzona jest z lekką przewagą Polonii. Po jednym z wypadów

Marzec wykorzystuje nietrafienie piłki przez Szczepaniaka, strzela jednak obok bramki.

Radość w szeregach Polonii notuje już w 15 min. kiedy silny strzał Pazurka odbija się od piersi usiłującego złapać piłkę Czarskiego, a dobiegający Jaźnicki z bliskiej odległości strzela pierwszą bramkę. Smigły teraz rzuca się do ataku, już w 16 min. ma okazję wyrównać, gdy po wygranym pojedynku ze Szczepaniakiem strzał Tatusia idzie nad poręczkę.

W 30 min. atak lewą stroną kończy się plasowanym podaniem Kisielińskiego do środka, a Jaźnicki, z odległości 2 metrów, umieszcza po raz drugi piłkę w siatce. W drugiej połowie początkowo przewagę ma Smigły, jednak już w 8 min. Nawrot otrzymuje piłkę od Nytza, z łatwości przechodzi obrońcę Grządzielę, mija potem wybiegającego mu na spotkanie Czarskiego i wjeżdża do pustej bramki ustalając wynik zawodów.

Gra staje się coraz bardziej ostra, okresami brutalna. Sędzia p. Sznajder ciągle musi interweniować. W 15 min. Smigły przeprowadza lotny atak, do górnej piłki wybiegają Strauch i Hajdul. Po krótkim spleciu tych graczy piłka znajduje się w siatce Polonii, jednak sędzia bramki tej nie uznaje z powodu wątpliwego faulu Wlinianina. W 35 min., przy grze w dalszym ciągu prowadzonej dość ostro, Nyz zostaje kontuzjowany przez Balcerka i zniesiony z boiska. Zastępuje go Pazurek i do końca już meczu Polonia gra w 10-ke.



Drużyna Ruchu, która kroczy na czele Ligi

Wielki mecz pływacki w Berlinie

BIRLIN, 21.8. — Telefonem od specjalnego wysłannika.

Pred tygodniem widzowie meczu lekkoatletycznego Niemcy — St. Zjednoczone żalowali, że nie udało się przewodzić Ameryce pełnej drużyny europejskiej. Dziś przeklinano pomysł zwolnienia pływaków europejskich na walkę przeciw Amerykanom. Pomysł, który zwiększył koszta, a nie przyniósł żadnych sukcesów.

Mecz pływacki dwu kontynentów zakończył się zwycięstwem Yankeeów w stosunku 38:36 p. Dokładnie taki sam wynik uzyskali mogli sami Niemcy bez pomocy Anglii, Francji Szwecji

i Węgier. Zaden bowiem cudzoziemiec nie pokonał obywatela St. Zjednoczonych. Wszystkie punkty dla Europy zdobyli Niemcy, wykorzystując rezerwy skład gości.

Oczywiście w cawlu St. Zjednoczone Europy nie mogły, nie, zdziałać przeciw Stanom Zjednoczonym Ameryki Północnej. Wszystkie dystanse i wszystkie sztafety w stylu dowolnym przyniosły zwycięstwo zwycięstwu gościom.

Ale w stylu klasycznym Niemiec Balke jest o klasę lepszy od Wersona. Jego skoki po powierzchni wody (molytek) zdecydowały o losach sztafety pozycyjnej. Pytanie czy nawet rekordzista świata Casley uporałby się z nim w obecnej formie.

Przewaga Schlaucha nad Neunzigiem (USA) w stylu grzbietowym była już nie tak zdecydowana, choć również nie może ulegać wątpliwości. Neunzig jest zdolnym i szybkim pływakiem, ale mimo wszystko reprezentuje on w najlepszym wypadku tylko 90 proc. wartości Kiefera.

Największą sensacją stanowiła pierwsza od lat porażka poniesiona przez Amerykanina w skokach. Zarówno w trampolinie jak i w skokach wiązowych mistrz Europy Weiss (Niemcy) był poprawniejszy i dokładniejszy w wykonaniu od mistrzów Ameryki. Na zaproszenie Niemców i Amerykan sędziował skoki Stepp.

Albert Patnik, dwukrotny mistrz

Kupon konkursu o nagrodę

na str. 4-ej

USA, sprawił zawód. Jego produkcje miały znamiona wielkiego sportu, ale brakowało im precyzji w szczegółach, ostatecznego szlihu

Dokończenie na str. 5-ej.

Amerycanie pływają w piątek w Bielsku

Relacja naszego specjalnego wysłannika red. Jana Erdmanna na str. 4

50 mtr. młotem przekracza Węglarczyk

Chorzów, 21. 8. — Tel. wł. — Na stadionie odbyły się przed południem sokole zawody między okręgami chorzowskim i siemianowickim. W ramach zawodów mistrz Polski w rzucie młotem, Węglarczyk po raz pierwszy przekroczył granicę 50 mtr, uzyskując 50,58. Kozubek rzucił 41,87.

Wyjazd lekkoatletów do Paryża był przez kilka dni poważnie zagrożony. Sznajdera, Nojgo i Soldana powołano na ćwiczenia wojskowe, a bez dwu naszych czołowych kandydatów na dobre miejsca — wyprawa w ogóle nie miała wielkiego sensu.

Sprawa była o tyle ciężka, że zarówno Noji jak i Sznajder mieli już odkładane ćwiczenia kilkakrotnie. Na szczęście, dzięki interwencji PUWF-u i wyjątkowo przychylnemu ustosunkowaniu się władz wojskowych, wszystkim trzem zawodnikom ćwiczenia jeszcze raz przełożono, wobec czego do Paryża pojedzie drużyna w wyznaczonym składzie (Sznajder, Gąsowski, Staniszewski, Noji, Gierutto, Soldan, Zastona i Pławczyk). (L)

Niedziela ligowa

- Warszawa — Warszawa 3:2
- Wilno — Wilno
- Polonia — Smigły 3:0
- Kraków — Kraków
- Cracovia — L. K. S. 6:2
- Hajduki — Hajduki
- Ruch — Pogoń 3:1
- Poznań — Poznań
- Warta — A. K. S. 4:3



TA TRÓJKA JEDZIE DO MEDIOLANU

Dwójka ze sternikiem AZS Poznań: Kuryłłowicz, Maritius, Egler po zdobyciu mistrzostwa Polski jedzie do Mediolanu na mistrzostwa Europy.



PRZED STARTEM W WILANOWIE

uczestnicy wyścigu pływackiego odbywają wędrowkę po schodkach.



ŚWIETNY TERENOWIEC

Jałubowski (z lewej) najlepszy w Polsce jeździec terenowy, przypuszczalny triumfator rajdu szlakiem Marszałka

Dwie wschodzące gwiazdy tenisu

grać będą na meczu z Polską w Zlinie



CEJNAR

Praga, w sierpniu.

Tenisiści czechosłowaccy są na urlopie. Drobny i Hecht wzięli w Banskiej Bystrzy, Cejnar, Ambros i Siba w Lubaczowicach, Casaria i Krasny w Jihawie. Jeden tylko Menzel wyjechał na granicę do Berlina, gdzie wygrał turniej Blau-Weissu.

Wszystcy pozostali grają w turniejach o pirowiskowych i w nich szlifują swoją formę i zbliżają się do meczu z Polską.

Walka o pierwsze miejsce w Mitropalcupie zwinęła związek do zmobilizowania wszystkich sił.

— Nie możemy zaryzykować nawet remisu — wyjął kapitan związkowy dr. Bertl.

Najsilniejszy skład

Według wniosków, że w Zlinie spotykają się tenisiści polscy z najsilniejszym zespołem czechosłowackim.

Ważnym jest w tej chwili jeszcze znany, a także od Menza. Nie wrócił on jeszcze do Berlina i wątpi się, czy w ogóle wróci do meczu. Przed paru miesiącami zapowiedział, że pojedzie do Berlina.

Jeśli stanie — skład przedstawiać się będzie następująco: Menzel, Drobny, Hecht i Cejnar. Gdyby odmówił — zastąpiłby go Siba, Malecek lub Ambros.

Dwóch nowych zawodników wytałwi więc związek czechosłowacki. Dwie nowe, nieznanne nam bliżej, ale ciekawe sylwetki: Jaroslav Droony i Francelsek Cejnar.

Drobny jest sensacją obecnego sezonu.

Karola Cocheta

Przez niego zajął go od dawna. Niektórzy przychodzą na korty i Cs. L. T. R., widzieli małego chłopczyka, syna zarządcy kortów, zapamiętano grającego na bojach placach. Był dzieckiem kortów. Zaczął jak Cochet i w wielu innych mistrzostwach.

W roku ubiegłym wygrał mistrzostwo juniorów. Jesienią w Zagrzebiu przegrał mistrzostwo międzynarodowe i pokonał Milca, później pokonał Dallosa i swych rodaków Cejnara i Vodicke.

Nastaje zima. 16-letni „Jarka” zamienia rakietę na kij hokejowy i wykazuje nie mniejsze zdolności. W ciągu jednego sezonu dostaje się do reprezentacji. Ochrzczono go mianem „młodego Malecka”. Tenista latem, hokeista zimą.

Zwycięstwo nad Henkiem

Na wiosnę zabrał się znowu do tenisa. Bierz udział w mistrzostwach Berlina i tu robi pierwsze wielkie niespodzianki. W półfinale bije Henka 6:8, 8:6, 2:6, 6:2 i 12:10, a w finale Redia 6:2, 3:6, 3:6, 6:3, 6:3.

W tym miejscu warto nadmienić, że przed rokiem w tym samym turnieju wielką niespodzianką było zwycięstwo Cejnara nad Crammem. Tradycji stało się zadość.

Po zwycięstwie Drobno nad Henkiem wygrał go zwinęła z Wimbledonu, gdzie jednak uległ od razu w pierwszej rundzie Argentyńczykowi Russelowi 8:10, 4:6, 9:7 i 3:6.

Wnet jednak odnajduje swoją formę i na międzynarodowych mistrzostwach Czechosłowacji walczy w pięciu setach z Budgem 4:6, 4:6, 6:4, 8:6, 2:6. Przed trzema tygodniami swoje postępy udowodnił jeszcze jednym wielkim sukcesem — bije Menza w mistrzostwach narodowych 2:6, 6:4, 4:6, 6:2, 6:3.

Sportowe tradycje

Taką samą nadzieję był w roku ubiegłym Cejnar. Syn znanego działacza sportowego, popularnego sędziego piłkarskiego, kpt. Cejnara, młody Francelsek (dziś liczy 21 lat) z tenisem zapoznał się bardzo wczesnie. W najbliższym sąsiedztwie mieszkania były korty, tu malec spędzał wszystkie wolne od nauki chwile. A zaznaczyć trzeba, że uczył się znakomicie. Z odznaczeniem zda maturę, mając 17 lat.

Zadebiutował po raz pierwszy w r. 1930. Miał 13 lat, kiedy jedna z redakcji praskich

organizowała turniej dla chłopców. Początkowo miało być turniej dla chłopców podnoszących piłki, ale zrezygnowano z tego. Debiut zakończył się sukcesem. Cejnar wygrał ten turniej, bijąc w finale... Drobno, który liczył wówczas niespełna 10 lat.

Ale Cejnar miał inną jeszcze słabość. Kopał piłkę. Ojciec zorientował się jednak, że syn zdradza większy talent do tenisa, odciągnął go od futbolu, sam grając z nim w tenisa, szukał mu partnerów. W 1932 r. Cejnar ze swoim przyjacielem Stollem wygrają mistrzostwo juniorów w grze podwójnej. W roku następnym bije już Casle.

Pierwszy sukces

W 1934 r. Cejnar osiąga swój pierwszy międzynarodowy sukces. Wraz z wspomnianym wyżej Stollem grają pokazówkę z Tencynskim i Witmannem i wygrywają seta 7:5.

W roku następnym wygrywa już mistrzostwo Pragi w finale z Pachowskim, w Düsseldorfie

dorle na turnieju młodych bije Holendra Karstena, w finale ulega Pohlhausemowi.

Cejnar poprawia się z każdym rokiem, osiąga coraz lepsze wyniki: zaszczytne porażki z Crammem, Henkiem, Borotą, zwycięstwa nad Szigetllim, Caską, Sibą, Palladą, Kukulievicem, Ellmerem, Palmierim. Wreszcie sensacyjnie zwycięstwo w roku ubiegłym nad Crammem.

W roku ubiegłym uległ Cejnar w Monteole Tartowskiemu 4:6, 2:6.

W bieżącym roku w Wimbledonie po czterech zwycięstwach nad Landanem, Coombem, Ghansem i Kho Shn Kie, przegrał z Budgem 3:6, 0:6, 5:7. Z Budgem spotkał się jeszcze raz: w Pradze. Przegrał tym razem w czterech setach 6:2, 0:6, 2:6, 4:6.

Wysoki, barczysty, reprezentuje typ atlety. Jest szybki, uderzenia ma silne. „Zyta” niesłychana.

F. Fla.

Cały posiadany do dyspozycji czas szosowcy powinni poświęcić na trening. Dla lepszego przygotowania war to zrezygnować nawet z oglądania amatorskich i zawodowych rozgrywek torowych. Wioska Valkenburg (Fauquemont) w Pol. Limburgu oddalona jest od Amsterdamu o kilka opaniętych godzin jazdy, więc nawet przyjemność obecności na walkach Kupczaka nie opłaci utraconego dnia pracy.

Nawet najtroskliwsze przygotowanie nie uczyni jednak z przyszłych szosowców faworytów wyścigu. Dwa są główne tego powody. Po pierwsze — jazda po obwodzie zamkniętym jest



KUPCZAK NIEPOKONANY
Po zdobyciu przez świetnego kolarza naramiennika Łodzi, krakowianin dostaje od organizatorów kwiaty.

Jan Erdman:

Kolarzom polskim na drogę

Recepta na sukcesy na mistrzostwach świata

nam obca. Po drugie: żaden z Polaków nie posiada finiszu na miarę Leonięgo, Schellera czy Soerensena.

17 OKRAŻEN

Komentarze do punktu pierwszego rozpoczniemy od wyjaśnienia trasy mistrzostw. Jest to nieregularny trapez obwodu około 10 km z prostą długości 3 km. Nawierzchnia urozmaiconą, ale gładką i w bardzo dobrym stanie. Kilka ostrych wiraży. Dwa punkty odżywcze. Różnica wzniesień — około 80 metrów, a więc górceczki wcale poważne. Ogólna długość trasy dla amatorów — 17 okrażeń czyli 170 km.

Trasa okrężna wymaga zupełnie odmiennej taktyki od zwykłego wyścigu po prostej. Po każdym nawrocie, czyli co kilka minut, zmienia się kierunek jazdy. Wskutek tego trzeba na nowo ustawić się w schodki i szukać osłony przed wiatrem.

Napierała i Kapiak znają te jazdy z Kopenhagi. Starzyński i Wiśniewski nie jeździli w kółko nigdy. Treningu takiego — jak wynika z oświadczeń — również nie przeprowadzono. Żalować bardzo należy, że wskutek zakazu związku nie doszedł do skutku wyścig projektowany w Alei Niepodległości w Warszawie. Nie jest to wprowadzić to samo, ale jednak — coś podobnego.

FINISZ ZDECYDUJE

Mistrzostwo świata rozstrzygnięte się w Amsterdamie na finiszu. Tak jest co roku, tak będzie i teraz. Tylko niezwykle ciężkie warunki pogody (np. bardzo silny wiatr lub potworny upał) mogą wpłynąć na rozciągnięcie się zawodników na trasie.

Tymczasem na finiszu żaden z Polaków nie jest orłem. Uszeregowanie pod względem szybkości końcowej wygląda następująco: 1) Wiśniewski, 2) Kapiak, 3) Napierała, 4) Starzyński, ale nawet nasz nr 1 nie zdzierży w sprincie takim Frode Soerensenowi, szesloroczniemu wicemistrzowi świata.

Poważne wątpliwości nasuwa zachowanie się naszych szosowców na trasie. Wiemy, że każdy z szosowców jedzie na koszt własny. Fakt ten może być przedmiotem dumy dla chłopców i zażenowania dla Związku. Tylko kolarstwo w taki sposób kompletuje i wysyła reprezentację państwowa.

BOIMY SIĘ EGOIZMU

Szosowcy jadą na koszt własny, mamy się jednak prawo domyślać, że niejedyn fabrykant dopomógł pupillowi do uczestnictwa w tej próbie. Nie ma w tym nic gorszego. Ale fabrykant powiedział:

— Jak wygrasz, albo zaimiesz bliższe miejsce, to dam ci...

Reszta słów zginęła w szepcie.

Czy zawodnik taki potrafi zapomnieć o korzyściach osobistych i pojechać dla kolegi? Wymaga to charakteru prawdziwego sportowca. Nie darmo wszyscy członkowie ekspedycji martwią się o to samo: „Byłoby tylko udało się utrzymać jedność w drużynie!”

Jest to konieczne. Wszyscy zawodnicy polscy muszą pomagać sobie na

trasie, a numery dalsze muszą dokończyć wszelkich starań, by doprowadzić numery bliższe do wygodnej pozycji na finiszu. Inaczej mówiąc: zadanie Starzyńskiego i Napierały polega na wyrzuceniu się ambicji osobistych i na pomocy Wiśniewskiemu i Kapiakowi.

Szkoda, że w Amsterdamie nie będzie Ignaczka. Gdyby zespół polski potrafił dowieźć go do finiszu (tak jak z poświęceniem wioł w roku zeszłym podczas wyścigu dookoła Węgier) założylibyśmy się o każdą sumę, że Ignaczak zająłby jedno z pierwszych trzech miejsc.

Ale w pospolitym ruszeniu nie było miejsca dla Ignaczka.

Reprezentacja szosowa powinna sobie uprzytomnić jedno: że sukces w Amsterdamie odcznie nie tylko głowę szerszego kolarza, ale również dźwignie w górę całe kolarstwo. Jeśli zawodnicy mają dosyć obecnego marazmu, jeśli chcą ruszyć w lepszą przyszłość — muszą pracować i popierać się na trasie. W przeciwnym wypadku biało-czerwone koszulki skoczną w drugim dziesiątku zawodników.

RECEPTA DLA KUPCZAKA

Kupczak startuje na torze olimpijskim w Amsterdamie (500 m, beton) już w sobotę 27 bm. Ostatni wyścig w Łodzi i czas 13 sek. daly asumpt do obaw o jego formę. Naszym zdaniem są to obawy niesłuszne. Jeśli Kupczakowi do pokonania przeciwników wystarczą szybkość 13 sek na ostatnim dystansie metrach — to wszystko jest w porządku. Zastanów, żeby pokonać mnie nie potrzebuje robić czasu 10,7. Dwanaście sekund też wystarczy. I z tego rezultatu nie wolno mu robić żadnych zarzutów.

Dla Kupczaka istnieje tylko jedna recepta: nie oglądać się na przeciwników, nie bawić się w przemardzale kombinacje, tylko pchać naprzód ile sił starczy i wygrywać czystą szybkością. Jeśli Kupczak potrafi wyciągnąć w Amsterdamie ten sam czas co w Krakowie (12,1 sk.), może dojść do półfinałów, co byłoby sukcesem zupełnie niesłychanym.

Ale to są marzenia. Rozsadek każe oczekiwać raczej szybkiej eliminacji. Byłoby to cud prawdziwy, gdyby 20-letni chłopiec nie speszzył się przy pierwszym swym starcie za granicą na mistrzostwach świata.

W niewesołej sytuacji kolarstwa kryje się jednak mała pociecha: od reprezentacji amsterdamskiej opinia publiczna nie oczekuje najmniejszych sukcesów. Jeśli uda się coś zmaistrować, będzie to niespodzianką podwójnie radosa.

Specjalnym wysłannikiem naszego pisma na mistrzostwach świata będzie red. Jan Erdman.

Polonia przed Warszawianką

w wyścigu Radzymin — Warszawa

Widocznie żaden bieg sztafetowy zakrojony na większą skalę nie może być w Polsce rozegrany bez skandalicznego opóźnienia.

Wczorajszy bieg Radzymin — Warszawa nie pobit wprawdzie rekord (rekord: Raszyn — Warszawa 2 godz. 25 min. opóźnienie), ale zaczął się o godz. 12.20 zamiast o 11-tej. To chroniczne przeciąganie imprez w nieskończoność, musi wreszcie „przeciągnąć strunę”. Albo w ogóle nie organizujmy biegów rozstawnych, albo robmy to dobrze.

W miejscu gdzie 17 lat temu rozgrywała się decydująca bitwa, na wprost cmentarza polowych, z którego pobrano ziemię do specjalnych woreczków sztafetowych, stanęło na starcie dziewięciu reprezentantów 9-ciu klubów warszawskich: Polonia, Syrena, Zagwi, Warszawianki, KPW-Orla, PKS-u, PZL-u, Makabi i CWS-u.

Bieg Radzymin — Warszawa odbył się już trzykrotnie: dwa razy (34 i 35 rok) zwyciężyła Warszawianka, raz PZL, w roku ubiegłym z powodu sprzeciwu starosta bieg nie doszedł do skutku. Gdyby i tym razem szczęście dopisało Warszawiance, puchar wędrowny dyr. Filipka zdobyłaby na własność.

POLONIA WYGRYWA.

Trasa biegu wynosiła 23 km podzielona została na 23 jednokilometrowe odcinki. Wynik zawodów był dość nieoczekiwany. Pierwsze miejsce zdobyła Polonia, wygrywając o 120 metrów przed faworytką wyścigu Warszawianką, która w bieżącym sezonie wykazuje w lekkiej atletyce wielką żywotność, wystawiła drużynę najbardziej wyrównaną i właśnie dzięki temu potrafiła zwyciężyć.

Jedynie do pierwszej zmiany „poloniści” nie prowadzili biegu, ponieważ pierwszym biegaczem Syreny był sam Stanisławski. Zresztą Syrena, tylko na tym odcinku de facto była w wyścigu. Wyjątkowo słabo biegający Stanisławski, zdołał oddać woreczek z ziemią radzymińską zaledwie o 6 m przed resztą dość zrównoważonej stawki. Te kilka zarobionych przez Stanisławskiego metrów, wystarczyło Syrenie na parę zmian. Noji, biegnący na ostatnim odcinku otrzymał woreczek na dalekiej 7-ej pozycji i wśród specjalnych skończył biegu.



FINALIŚCI NAJLEPSZYCH SZTAFET
Od lewej: Wirkus (Warsz.), Kempński (Polonia), Noji (Syrena) i Kowalski (K.P.W.). Kończyli bieg Radzymin — Warszawa. Zwyciężyła osada Polonii.

W katastroficznej formie był Henkel, którego mecz z Bromwichem trwał 60 minut! Wynik 6:2, 6:3, 6:3. Metaxa nawazywał walkę z Quistem, ale Australijczyk miał zawsze ostatnie słowo, a jego smeczce były zupełnie niezawodne. Wynik 6:3, 6:2, 6:1.

W dublu Bromwich Quist wygrali z Henkiem, Metaxą 6:3, 6:2, 6:2.

Niemcy tłumaczą się szalonym upałem, naniuciem w Bostonie i chorobą reki Henka. Trybuny były obsadzone bardzo słabo, tak że wyjazd do Ameryki zakończył się deficytem.

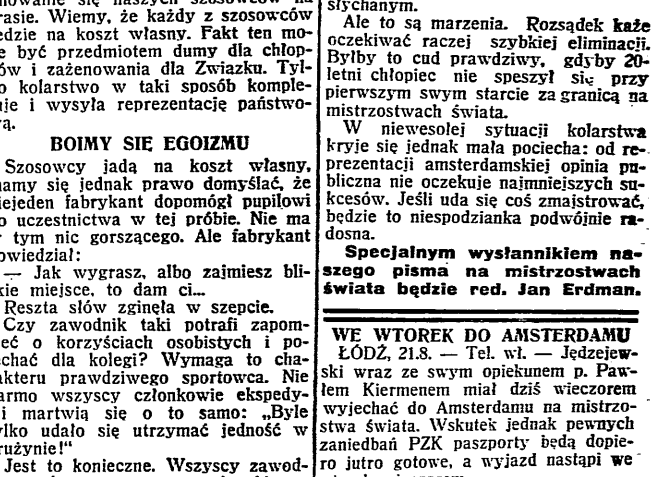
Ostatniego dnia Quist pokonał Henka 6:1, 6:0, 6:8, a Bromwich zwyciężył Metaxę 6:3, 6:2, 6:1.

FRANK GUERNSEY — NOWA GWIAZDA TENISOWA

Na tegorocznych mistrzostwach tenisowych amerykańskich uniwersytetów odkryto nową gwiazdę Franka Guernsey, Guernsey uważany jest już obecnie za następcę pierwszej rakiety świata Donalda Budge. Guernsey pokonał ostatnio zdecydowanie byłego reprezentanta Ameryki Wilma Allsona 6:2, 6:2, 7:5. W Texas Guernsey odniósł zwycięstwo nad byłym mistrzem Wimbledonu Sidney Wodem 8:6, 7:5. W spotkaniu z Donaldem Budge Frank Guernsey przegrał po niesłychanie zaciętej walce w czterech setach 6:1, 9:11, 4:6, 4:6. W pierwszym secie Budge zniechęcał przeciwnika. W drugim secie dochodziło do bardzo zażartej walki, w której Guernsey prowadził do 8:7. Następnie gemy wygrywa Budge. W ostatnich dwóch setach Guernsey zmęczenie niesłychanie ostrą walkę nie miał już oporu.

Martyna interweniuje głową

i atakujący Ruđnickiego Artur na próżno oczekuje na piłkę



MARTYNA INTERWENIUJE GŁOWĄ
i atakujący Ruđnickiego Artur na próżno oczekuje na piłkę.

Szczegółowe wyniki biegu: 1) Polonia 1:10:24 godz., 2) Warszawianka 1:11:04 g. 3) KPW Orzel 1:11:33 g. 4) PZL 1:11:45 g. 5) Zagwie 1:11:52 g. 6) PKS 1:12:04, 7) Syrena 1:12:27, 8) CWS 1:12:34, 9) Makabi (zmyliła trasę, nie skończyła biegu).

E. T.



POWITANIE KAPITANÓW
przed meczem Wisła — Warszawianka 3:2. Od lewej: Łyko, sędzia Ruchar i Sochan.

Ważnym jest w tej chwili jeszcze znany, a także od Menza. Nie wrócił on jeszcze do Berlina i wątpi się, czy w ogóle wróci do meczu. Przed paru miesiącami zapowiedział, że pojedzie do Berlina.

Ważnym jest w tej chwili jeszcze znany, a także od Menza. Nie wrócił on jeszcze do Berlina i wątpi się, czy w ogóle wróci do meczu. Przed paru miesiącami zapowiedział, że pojedzie do Berlina.

Amerykanie bez konkurencji w crawlu

Dokończenie telefonu Jana Erdmana ze str. 1-ej

Raid zakończony - wyników nie ma

60 motocyklistów przyjechało do Warszawy

Trener Stepp, który jako asystent i przyjaciel kierownika drużyny amerykańskiej Kiphutha...

słada i odwiedził starych znajomych z Warszawy.

w czterosobowych 5:3, 2:1 i 6:2 w sztafetach...

nie starował, gdyż walczył w meczu klubowym z Belgiją.

VIII - patrolowy 6-dniowy motocyklowy raid szlakiem Marszałka...

Z własnych obserwacji i obliczeń komunikujemy, że raid ten zakończony...

Tylko 383 skacze Sznajder

Zawody lekkoatletyczne na Śląsku

Katowice, 21. 8. - Tel. wł. - Wielki mecz lekkoatletów KPW i Pogoni...

w naszej lidzie 10 najlepszych. Nadspodziewanie dobrze spisał się wicemistrz...

W niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne na Śląsku...

strakami, do odczułości, powolności, martwoty. Przechylając w stanie takiej „nieodkondycyjnej izolacji”...

W niedzielę do późnej nocy obliczono wyniki, nie dano jednak pozytywnego wyniku...

Cenzura Związku Związków

Od zarządu Związku Polskich Związków Sportowych otrzymaliśmy komunikat treści następującej:

W niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne w Estonii...

Estonia bije Litwę

W niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne w Estonii...

amerykański

W niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne w Estonii...

Wielki zawod sprawił Sznajdera, który zapowiadał „urbi et orbi” pobiec rekordy europejskiego w skoku o tyczce...

W niedzielę odbyły się międzyokregowe mecz lekkoatletyczny Śląsk - Pomorzanie...

W niedzielę odbyły się zawody lekkoatletyczne w Estonii...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Lwowlaniek wygrywa

W niedzielę odbył się w Wiśle doroczny wyścig pływacki Lwowlaniek...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

SPORTOWIEC Z BOŁĄCYM ZĘBEM

nie jest zdany do wycyzu

Strzelcy polscy w Budapeszcie

Wzrost zakończył się w Budapeszcie...

Wzrost zakończył się w Budapeszcie...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Sezon bokserki się zaczyna

LWÓW, 21. 8. Tel. wł. - W dalszym ciągu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo...

Sezon bokserki się zaczyna

LWÓW, 21. 8. Tel. wł. - W dalszym ciągu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo...

Sezon bokserki się zaczyna

LWÓW, 21. 8. Tel. wł. - W dalszym ciągu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Włoderson - Gassowski w Paryżu

Anglia wysłała na mistrzostwa Europy pełną reprezentację...

Specjalny wywiad Przeglądu Sportowego z p. Frencklem

Helsinki, 19 sierpnia. Dyrektor biura miejskiego inż. Eric Frenckel należy od lat do niezłomnych optymistów olimpijskich. Był on przed Berlinem, po Berlinie i w okresie pełnym wahań i zmian. Rozmowa, jaką prowadziłem z nim dzisiaj, po wczorajszym gorącym posiedzeniu Fińskiego Komitetu Olimpijskiego, utwierdziła mnie w przekonaniu, że p. Frenckel pozostanie czynnym optymistą aż do chwili w której maszyna opuszczony zostanie sztandar olimpijski na znak, że Igrzyska r. 1940 w Helsinkach dobiegły szczęśliwego końca, z korzyścią dla idei olimpijskiej całego sportu!

W Helsinkach odsyłano mnie niejednokrotnie do p. Erika v. Frenckla. Jest to decydująca instancja, dodając z umiarem, że sprawuje on rolę dobrodziejnie wybranego dzielnego „dyktatora” we wszystkich sprawach związanych z imprezą pięciu kół.

Obecnie zwróciłem się do p. Frenckla przede wszystkim jako prezenta Fińskiego Związku Piłki Nożnej i czynnego członka FIFA z prośbą o informację na temat piłkarskiego turnieju.

— Chcę panu zakomunikować uchwa-

le wczorajszego posiedzenia Fińskiego PZN — powiada p. Frenckel. — Brzmiała ona: „Chcemy urządzić turniej!”

— Jak wynika z dawniejszego oświadczenia pańskiego turniej byłby oparty na wzorze mistrzostw świata, organizowanych przez Francję?

— Tak jest! Uważamy, że droga ta jest możliwa i korzystna. Przyjmijmy bowiem, że zgłosi się, podobnie jak w Berlinie, 16 państw. W tym wypadku gry eliminacyjne odbędą się w poszczególnych krajach, natomiast oba półfinały i finał w olimpijskim stadionie w Helsinkach!

— Uchroniliby to panów przed zbyt dużym obciążeniem i mimo to turniej piłkarski doszedłby do skutku?

— Bezspornie. Gdyby natomiast zgłosiło się tylko 8 państw wówczas moglibyśmy wszystkie gry przeprowadzić tutaj u nas.

— Osm zespołów stanowi więc maksymalną liczbę, która byłaby aktualna na przeprowadzenie turnieju całkowicie w Finlandii? A czy sądzi Pan, że FIFA zaakceptuje ten plan?

— Jest to prawdopodobne. Przewidziałem już pertraktacje z dr Schröckerem (gen. sekr. FIFA. Przyp. Red.).

otrzymałem również ze strony innych członków Federacji przychylnie opinie.

— Postanowiono wczoraj również — powiada p. Frenckel — przeprowadzić ewentualnie Zimową Olimpiadę w Finlandii! Z chwilą gdy Norwegia oficjalnie zrezygnuje, co do tej pory jeszcze nie nastąpiło, podjęte zostaną oficjalne starania w tym kierunku.

Na pytanie moje, czy są widoki usłyszałem w odpowiedzi:

— Defetystów w tej chwili nie potrzebujemy! Osobiście jestem przekonany, że i na tym polu osiągniemy pełny sukces!

— Wybaczy pan pytanie delikatnej nieco natury. Czy porozumienie z mjr. Oestgaardem prezydentem FIS leży w granicach możliwości?

— Na to pytanie nie mogę panu niestety w tej chwili udzielić odpowiedzi!

— Czy stworzony wczoraj Komitet 7-miu, w którym znajduje się również i pan, stanowić będzie najwyższą władzę w sprawach organizacji Igrzysk?

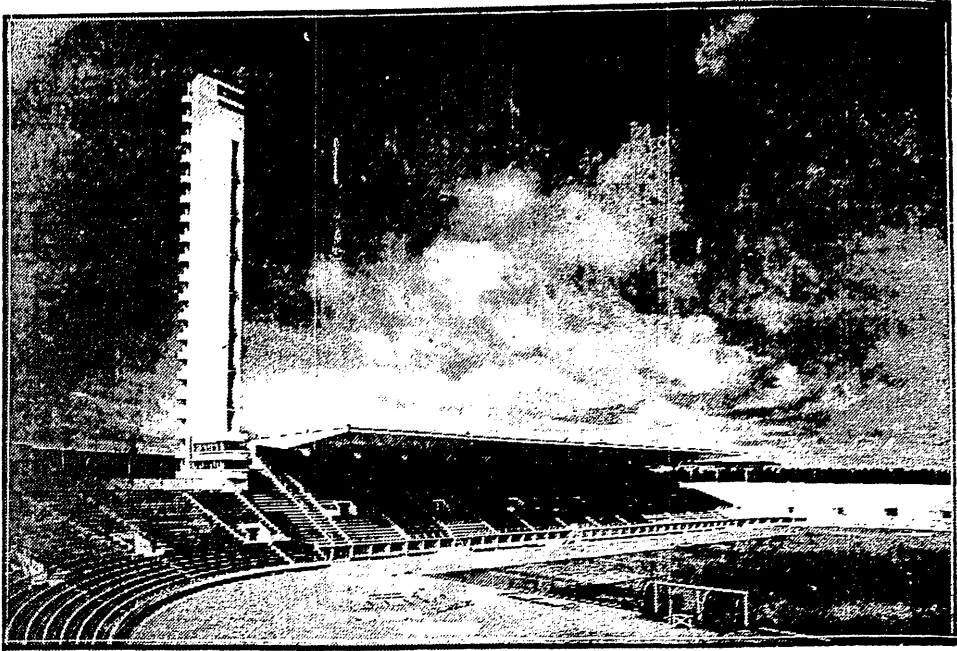
— Tak jest.

— Wiele dyskutuje się na temat chłonności stadionu olimpijskiego, jakie jest pańskie zdanie o tym?

— Odpowiem panu przykładem. Był Pan zapewne nieraz w małym barze i przekonał się, że w mniejszym lokalu nastroił jest zazwyczaj bardziej intymny i miły, niż w wielkiej sali, która nawet przy dobrym komplecie jest mniej przytulna! W naszym niezbyt obfitym stadionie będą ludzie siedzieć bardziej ściśnięci a przy tym w serdecznej i bardziej domowej atmosferze.

Wydaje mi się, że tym powiedzeniem utrafił p. bar. Frenckel w sedno!

L. Mild.



WIDOK NA TRYBUNĘ GŁÓWNA I WIEŻĘ STADIONU OLIMPIJSKIEGO W HELSINKACH

Niemcom grozi druga porażka

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

Sztokholm w sierpniu. W Szwecji przyjęto ze szczególnym zadowoleniem wysoką klasę Niemiec w spotkaniu z Ameryką. W przyszłym tygodniu odbędzie się bowiem w Sztokholmie mecz między państwowy Szwecja — Niemcy, który uchodzi ogólnie za nieoficjalny ból o hegemonie w europejskiej lekkiej atletyce.

Dziś Szwedzi nabrali otuchy. Mimo bowiem, że wygrali trzy ostatnie spotkania, tym razem ogarnął ich pesymizm. Atletci szwedzcy nie mogli się znaleźć rozkroć (wpływ długiej zimy), podczas gdy z Niemcami raz po raz dochodziły meldunki o wspaniałych wynikach. Dlatego też typowano tu ogólnie Niemców jako zwycięzców najbliższego spotkania, tak jak żywno przekonanie, że dadzą radę Amerykanom!

Wachenfeldt. Po słabym starcie na wiosnę odnalazł dawną formę i przebiegł 400 m w 48.3.

Wyniki te podniosły Szwedów na duchu i liczą oni na zwycięstwo w stosunku 110:98. Jest to naturalnie kalkulacja papierowa i tu wszyscy zdają sobie sprawę, że w ogniu walki może się wiele zmienić. Niemcy rozczarowani rezultatem spotkania z Ameryką dołożą teraz naturalnie wszelkich starań, by się zrehabilitować. Dwie klasy w tak krótkim czasie, byłoby bowiem zbyt przykrym ciosem dla ich ambicji.

Niemcy zdają sobie zresztą sprawę ze zmienionej sytuacji. Zapowiedzieli reorganizację swej drużyny, a ponieważ donosili, że przeciw Ameryce stale najsilniejszy garnitur, teoretycznie, drużyna przeciw Szwecji powinna być nieco słabsza. Kto dale bowiem gwarancje, że nowi ludzie spiszają się lepiej?

Skład Szwecji jest ustalony! Do sprintów stana Strandberg i Lindgren, 400 m Wachenfeldt, Gustafsson, 1500 m H. Jonsson, Ake Jansson, rez. Hagglund, 5000 m Jonsson, Ake Jansson, rez. Hagg, 10.000 m Tillmann, Larsson, 110 płotki Lindman, Nilsson, 400 m P. Areskroug, bieg z przeszkodami Larsson, Johansson rez. Hagg, skok w dal Stenquist, Ellsson, skok wzwyż Lindquist, Oedmark, trójskok Andersson, Hallgreen, tyczka Ljungberg, oszczep Atterwall, Strömquist, dysk Berg, Hednvall, kula Bergh, Fernström, młot Warbgaed, Malmbrant, 4x100 Klemming, Stenquist, Lindgren, Strandberg, 4x400 Nilsson, Thmasson, Gustavsson, Wachenfeldt.

Tymczasem stało się inaczej. Niemcy przegrali z Ameryką w stosunku, znamionującym różnicę klasy, i doznali poważnego szoku. W Sztokholmie zadzierają więc znów głowę do góry, tym bardziej, że wyniki mistrzowskie (Podaliśmy w ostatnim Przeglądzie. Przyp. Red.) były bardzo dobre.

Osiągnięto trzy rekordy mistrzowskie, w biegu na 1500 m, w kuli, i w biegu z przeszkodami. Strandberg wyrównał swój rekord na 100 m w czasie 10,7 przy przeciwnym wietrze. Rene-sand święcił dziennikarz Bertil von



JOHNSON JUŻ FINISUJE Ostatnia zmiana w sztafecie 4x100 mtr: Johnson dostał już paleczkę od Jeffreya, Neckerman dopiero podaje Scheuringowi.



POLSKI mistrzostwach

Do skoku o tyczce i 400 m przez płotki drudzy zawodnicy zostaną później desygnowani. Wachenfeldt pisze w przedmeczowych uwagach, że jest to team rekordowy i drużynie trudno byłoby wzmoćnić jeszcze bardziej. Największą zaletą Szwedów to wyrównanie całego zespołu i tym atutem spodziewają się oni pobić Niemców.

Niemcy przyjadą samolotem, w piątek do Sztokholmu. Stadion jest już od kilku tygodni zupełnie wysprzedany, ceny w agiatażu dojdą do rekordowych wyżyn.

Peter Brle. Reprezentacja Niemiec przeciw Szwecji

Skład reprezentacji lekkoatletycznej Niemiec przeciw Szwecji wykazuje znaczne zmiany w porównaniu z drużyną „amerykańską”. Przeważają one następująco:

100 m. Kersch, Hornberger, 200 m. Scheuring, Neckermann, 400 m. Harbig, Linnhoff, 800 m. Harbig, Schmidt, 1.500 m. Mehlhose, Jacob, 5.000 m. Eitel, Schaumburg, 10.000 m. Spring, Eberhard, bieg z przeszkodami Dompert, Hess, 110 płotki Wegner, Kampmann, 400 m. płotki Glaw, Hölling, skok w dal Leichman, Long, skok wzwyż Weinditz, Martens, tyczka Hartman Sutter, trójskok Kontrachek, Wöllner, oszczep Stöck, Biess, dysk Schröder, Lampert, kula Wölke, Stöck, młot Hein, Blask.

KOMITET OLIMPIJSKI UKONSTYTUOWANY

Na czele komitetu organizacyjnego stanął prezydent fińskiego związku związków sportowych Rangell. Komitet organizacyjny wybrał dwie komisje. W pierwszej, znajdującej się pod przewodnictwem burmistrza Helsinek Frenckla, skoncentrowane zostaną wszystkie przygotowania techniczne i sprawy komunikacji w czasie Igrzysk. Przygotowania do sportowej części Olimpiady oraz sprawy propagandy prasowej radiowej zostały powierzone drugiej komisji, której przewodniczącym został minister spraw wewnętrznych Finlandii Kekkonen.



OWACJE DLA MISTRZYŃ EUROPY Drużyna pływaczek duńskich, obficie obdarowana kwiatami.

Biuletyn z mistrzostw Europy

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

Paryż w sierpniu. W prasie francuskiej pojawiły się w ostatnich dniach alarmujące notatki na temat niedostatecznej propagandy mistrzostw Europy w lekkiej atletyce. Francuski Związek L. A., który wyszły z siebie wyniki skoncentrował na przygotowaniu tej imprezy, odpowiedział, że nie dysponuje dostatecznymi środkami do rozwinięcia odpowiedniej reklamy.

Nie ulega wątpliwości, że o przeprowadzeniu porównania z mistrzostwami świata w pilce nożnej nie może być mowy! Zainteresowanie lekką atletyką w ostatnich latach w Paryżu znacznie zmalało, gdyż słabe wyniki zawodników francuskich nie były dla widzów dostateczną podniętą. Paryż przeprowadzał corocznie wielki meening z udziałem Amerykanów, jednak i ten środek nie wiele zdziałał, szerokie masy słabo reagowały. Nikt nie robi sobie też iluzji w związku z mistrzostwami Europy, które trwać będą od 3-5 września. Ponieważ jednak rząd uchwalił subwencję — impreza stoi pod protektoratem prezydenta Francji p. Lebruna premiera Daladiera i innych ministrów — deficyt zostanie pokryty.

Przedsprzedaż już się rozpoczęła, po suwa się jednak słabo naprzód. Ceny miejsc wahały się od 5 fr. (75 gr) do 100 fr (15 zł) za trzy dni. Program przewiduje rozpoczęcie zawodów w sobotę o 14.45, w niedzielę o 10-ej i 13.30, w poniedziałek o 10-ej i 15-ej. Organizatorzy dołożą wszelkich starań, by konkurencja odbywała się z minutową punktualnością.

Bieżnie stadionu w Colombes odpowiednio już przebudowano. Dotychczas wpłynęły zgłoszenia 12 państw. Chodzi tu o przedwstępne awiza, gdyż oficjalna lista zgłoszeń zamknięta zostanie 24 bm. Dotychczas zapowiedziano: W. Erytaria 25 zawodników, Finlandia 24, Polska 9, Niemcy 14, Belgia 13, Węgry 10, Luksemburg 10, Grecja 9, Rumunia 9, Norwegia 7, Jugosławia 4. Dojdą do tego Francja, Włochy i Szwajcaria. Brak jeszcze zgłoszenia Szwecji. Ekspedycja włoska będzie szczególnie silna — podobno 30 osób.

Edgar.

REKORD ŚWIATA WOODERSONA

Sydney Wooderson, świetny średniodystansowiec szkocki, rekordzista świata na 1 milę ang. zaatakował w sobotę w Glasgow rekord świata na 880 y. Bieg ten miał charakter handicapu. Wooderson dał fory i pobił nadzwyczajnie; na 800 mtr uzyskał fantastyczny czas 1:48.4, bijąc dawny rekord Robinsona o 1.2 sek. na 880 y (804.5 mtr) uzyskał 1:49.2, też wynik lepszy od rekordu świata.

Wooderson będzie faworytem na mistrzostwach Europy i na 800 mtr i na 1500 mtr. Zwłaszcza jego pojedynkę na 800 mtr z niepokonytym w tym roku Harbigiem, zapowiada się sensacyjnie. Obaj rozporządzają fantastycznym finiszem. Harbig jest trochę szybszy, ale finisz Woodersona jest potężniejszy.

Kopenhaga w sierpniu. W ostatnim tygodniu wszystkie wiadomości polityczne i gospodarcze zostały zepchnięte z pierwszych stron w głąb numerów. Czołowe szpalty były bezapelacyjnie opanowane przez dziennikarzy sportowych i ozdobione wielką ilością fotografii. Wszystko to z powodu mistrzostw Europy w pływaniu. Duńscy spodziewali się wielkiego sukcesu ale wyniki londyńskie przeszły wszelkie oczekiwania. Przewidywano, oczywiście, że Hveger zdobędzie mistrzostwo na 100 i 400 metrów, widziano że w sztafecie 4x100 są Dunki bezkonkurencyjne, ale niewiśle wierzyło w zwycięstwo Inge Sörensen. A nikt absolutnie nikt, nie mógł przewidzieć, że mistrzostwo w skokach wierzchołkowych zdobędzie 14-letnia Inge Becker. Ona sama najmniej się tego spodziewała, gdyż miała wielki szacunek dla Niemki Susi Heinze, z którą przegrała, dwa razy w Kopenhadze i w Berlinie.

Wszystkie konkurencje z udziałem Dunki były transmitowane przez radio. Podczas transmisji sztafety 4x100, która odbyła się w godzinach popołudniowych, w wielu fabrykach przerwało pracę by umożliwić personelowi słuchanie sprawozdania. Redakcje większych gazet zainstalowały głośniki na zewnątrz swych gmachów, tłumy przysłuchiwały się z zapartym oddechem głosowi spikera z Londynu. Po ogłoszeniu zwycięstwa Dunki potężne „hurra” słychać było w najszybszych zakątkach miasta, a może i całego kraju, który jest, przecież, tak maleńki.

Z siedmiu możliwych mistrzostw zdołały Dunki 5 i jedno wice - mistrzostwo, przywożąc jednocześnie do domu puchar Brediusa, który odebrały swym najgroźniejszym rywalkom Holandii. Toteż nie ma co się dziwić, że miasto Kopenhaga zgótowało drużynie pływackiej triumfalne powitanie. Mieszkańcy stolicy utworzyli gesty spacer po obu stronach ulic, prowadzących z portu lotniczego do Ratusza. Na placu została wzniesiona specjalna trybuna, by kilkadziesiąt tysięcy ludzi mogło widzieć bohaterki dnia. Nadburmistrz Kopenhagi wygłosił serdeczne przemówienie powitalne, w którym m. in. podkreślił, że dzięki pięknemu wyczynowi sportowemu tych od młodzieńców był świat, co jest najlepszą propagandą dla kraju. „młodzieńcze obywatelki” w skupieniu przysłuchiwały się słowom, które wygłaszał ten starszy pan. Na twarzach ich było widoczne zażenowanie oraz... oraz marzenie, aby jak najszybciej dostać się do łóżka. To są ciemne strony popularności i sławy.

Mimo woli zastanawialiśmy się, czy aby wszystkie te triumfy nie wpłyną ujemnie na mistrzynię, czy to ich nie zmanieruje i czy nie ucierpi na tym strona czysto sportowa? Otóż kilka faktów opowiedzianych nam przez kierowników drużyny duńskiej świadczą o tym, że obawy nasze są bezpodstawne.

Gdy sztandar duński po raz pierwszy ukazał się na maszce głównym w Wembley i rozległy się dźwięki hymnu duńskiego, członkowie drużyny spiewali na głos uroczystą pieśń swego kraju.

— „Naraz” — powiada kierowniczka drużyny „poczułam, że ktoś schwył mnie za rękę. Obejrzałam się i zobaczyłam, że była to Gunfor Kraft. Schowała ona twarz za moimi plecami i jakby spazmując coraz mocniej ścisnęła rękę. Zaczęłam ją uspokajać, powiedziałam, że nie trzeba się denerwować, że wszystko będzie dobrze i że do placu nie ma powodów, — jednym słowem, wszystko, co w takich wypadkach się mówi. Wreszcie Kraft nieco się uspokoiła i mogła z siebie wykrzusić: ja wcale nie płaczę... ja się śmieję... niech no pani posłucha jak ta Eirthe falszje” (Birthe Ove - Petersen, wice - mistrzyni na 100 m).

Przed finałem 200 m stylem klasycznym, gdy rekordzistka świata potężnie zbudowana Waalberg (Hol) trzęsła się wprost ze zdenerwowania, jej rywalki Inge Sörensen i Walborg Christiansen hasały po trawniku i przekomarzały się jak młode kocicota. Na 10 minut przed startem finału 400 m Ranzhild Hveger wyszła na chwilę, by uśmieknąć parę kociołków na trawie i postać na rękach — „bo u nas w Danii” — powiedziała — „nie ma tak zielonej i miękkiej trawy”!

Wszystkie jej rywalki zawinięte w płaszcze kąpielowe ze zgrozonym przypatrywały się temu „brakowi powagi”. Ale nie był to brak powagi — był to tylko „brak przejmowania się”. Pływanie bawi te młode mistrzynię i nie traktują one sprawy rywalizacji zbyt uroczysto. Dlatego też czynią one wrażenia jakby były pozbawione nerwów. Ten zawsze równy humor przy wrodzonym talencie ułatwia zwycięstwo, a poza tym chroni od przewrócenia w głowie.

Jest, jednak, zastanawiające, że wśród mężczyzn nie mają Duńczycy, pływaków na skalę światową. Co jest tego przyczyną? Na pytanie to odpowiada nam znakomita trenerka reprezentacyjnych pływaczek Danii). Według niej inklinacja do pływania jest cechą naturalną dla wszystkich Duńczyków bez różnicy płci, lecz rozwój fizyczny osiąga pełnię, gdy mają oni 19-20 lat i muszą już zajmować się pracą zarobkową, nie mając czasu na regularny trening. Kobiety, natomiast, już mając 13-14 lat są fizycznie prawie zupełnie dojrzałe, a że jest to jeszcze wiek szkolny, mają one dość wolnego czasu na pływanie.

*) panna Poul - Petersen.

W ub. sobotę drużyny ligowe Anglii rozegrały mecze treninowe. Na zdjęciu trening Arsenalu: Drake, świetny środek ataku, atakuje bramkarza Boultona.



TRENINGI PIŁKARZY ANGIELSKICH W ub. sobotę drużyny ligowe Anglii rozegrały mecze treninowe. Na zdjęciu trening Arsenalu: Drake, świetny środek ataku, atakuje bramkarza Boultona.

ową w kraju oraz w Czechosłowacji i Węgrzech Zł 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Cena ogłoszeń, za wiersz wysokości 1 mm, jednoszp.: opisowe 3.— Zł, specj. 1.— Zł, w tekście 80 gr, zagraniczne o 50% drożej.

DM PRASY“ S.A., Warszawa, Marszałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P.K.O. 13120. Przek. rozrach. Nr.55 Warszawa

n sobót i niedziel od godz. 13 do 14. Filia: Jasna 10. Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW CWiERCZ